

GAZETA POZNAŃSKA.

Nro. 102.

w Sobotę dnia 21. Grudnia Roku 1811.

z Warszawy d. 14. Grudnia.

Mowa JW. Łuszczewskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych, miana na pierwszej Sessyi Seymowej w Izbie Senatorskiej dnia 9go Grudnia 1811. Roku, wystawniająca obraz stanu kraju naszego.

Najjaśniejszy Panie!

Szanowny Senacie! Prześwietna Izbo Poselska!

Rozkazem Najjaśniejszego Pana przeznaczony, ażebym uwiadomił zgromadzony Sejm o stanie kraju, jego potrzebach, o środkach w tym celu branych, i proponować się mających, czuję ważność włożonego na mnie obowiązku.

Kiedy przed dwoma laty, podobnie z mieysca tego głos mój podnosiłem, w krótkim rysie o poprzednich wspomniawszy wypadkach, wystawiłem obraz położenia kraju w owym czasie, a razem rozwiać się mających, na wskazanej przez Konstytucyą drodze, urzędzeń, i spodziewanych z nich skutków. Równie i teraz w prostym wypadków i główniejszych urzędzeń wykładzie, chciałbym odpowiedzieć i woli Monarchy, i oczekiwanu zgromadzenia.

Rzut oka na pomnożone grono Seymujących, przypominając wkrótce następne po zamknięciu obrad przeszłych wypadki, wskazuje epokę, o której przemilczeć nie mogę; epokę pamiętnej między dwoma Mocarzami walki, nie tylko z ogromności sił z obu stron zgromadzonych, cudów waleczności, i sztuki wojennej, ale nadewszystko pamiętnej, z na-

stępnych skutków, i owego tych Mocarzów związku, który pokoy znaczney części Europy, a wielkiemu Państwu w upragnionym Potomku, w ukochanym Królu Rzymskim, przeciąg dalszego szczęścia i chwały zapewnił. — Wszczęte ponad Dunajem te walki, i do brzegów Wisły rozszerzyć się miały. Trzy tygodnie po skończeniu Seymu nie minęły, czas ieszczę do porozumienia środków, iakie w celu wykonania zaszytych na nim ustaw, przedsięwziąć wypadało, nie wystarczył, kiedy w dwoynasob przewyższające nasze siły, wojsko obce, w granice Xięstwa wkroczyło. W odporze niespodziewanej zaczepki, walczyć trzeba było pod murami stolicy. Spotkał obcy żołniery na polach Razyńskich mniejszą nierównie, lecz niezwalczonych rycerzy naszych liczbę; — zastał w ponurym milczeniu stolicy, widok owych ulegających przeznaczeniu, ale niepokonanych starego Rzymu mieszkańców; znalazł w naczelnym Władzach, nieporuszoną w dochowaniu wiary swemu Monarsze stałość, która, do opuszczenia stolicy z poświęceniem wszelkich najdroższych związków pobudziła, ale przynajmniej byt namiestniczey w kraju zwierzchności zachowała; — zgoła znalazł wszystkich, naysciślejszy obywatelskie powinności dopełniających.

Oscuony z martwości pierwszego zadumienia Narod, izał się wszelkich środków, które mu nagłość potrzeby obrony, zostawiała. Zwolane powstanie narodowe, w okamgnieniu liczne po nad brzegami Wisły i Bu-

gu, namiętne kosami i pikami, wystawiło rotę. Ledwo te niećw. czone, ale pełne odwagi zastępy, na przeznaczonych miejscach stanęły, i już wojsko nasze naprzód posuwać się zaczęło. Prowadził go nieustraszony Wódz naczelny, odtąd drogą szczęśliwego powodzenia. Rozprawa pod Grochowem, zdobycie okopów pod Gorą, otworzyły drogę do kraju, przez braci naszych zamieszkałego. Postąpił w nim dalej nasz żołnierz, kiedy z drugiej strony, zapęd rozpostartego po Departamentach na lewym brzegu Wiśły położonych, wojska obcego, zebrane na prędkę z powstania pułki wstrzymywać musiały, a posuniętego aż pod Toruń, i tam walecznie odpartego, do walecznego obrotu pobudziły. W krótkim przeciągu czasu nastąpiło wzięcie Zamościa i Sandomierza; tego później dzielna obrona mężny opór pod Pniewem; czyniła te wiekopomną i Wódzom i Rycerzom naszym zjednały sławę. Tym czasem, pomnażała się wycieńczona ich liczba świeżemi regularney iazdy i piechoty oddziałami. Zapuszczały się coraz głębiej rotę nasze, i powiewne proporce na starodawnych murach Lwowa i Krakowa utkwily, kiedy Zwycięzca pod Landshut, Ratyaboną i Wagram, przez ogłoszony rozeym, dalsze ich kroki zatrzymał. Wrotce nastąpiony traktat Wiedeński, pokoy Europie nadając, zastał, niesłychanym w dziejach przykładem, wojsko nasze w troynasob przy końcu wojny, po kilkumiesięczney wśród kraju walce, powiększone. — Ileż ofiar, ileż wysilen dzieła te nie wymagały?

Dzień 14ty Października, w którym Najjaśniejszy Cesarz Francuzów, Król Włoski, przez podpisany pokoy w Wiedniu, wcielił do Xięstwa Warszawskiego znaczną część Gallieyi, stał się epoką powiększenia kraiu o 900 mil kwadratowych rozległości; i 1,800,000 ludności. Tak znakomite, bo dwóch piątych części dochodzące nabycie, i z bracią połączenie, w pierwszym względzie,

nader wielkim, w drugim, nieocenionym dla nas stało się zyskiem.

Odtąd najpilniejszym Rządu było działaniem, uorganizowanie kraiu nowo wcielonego, i doprowadzenia wojska do ustanowioney 60,000 liczby. Otarł żołnierz swe czoło z wojennego znoiu, ale na nowe ćwiczeń poświęcił się trudy. Skończyły się dla urzędników cywilnych ciężkie wśród boiu prace, ale pozostały nie łatwe przy zaprowadzeniu nowych urządzeń, zatrudnienia. Ustała dla Obywatela potrzeba osobistego poświęcenia się dla obrony kraiu, trwała ciągle konieczność ofiar dla utrzymania wydatków publicznych.

Po zapadłych w dniu 24tym Lutego, i 27. Kwietnia 1810 roku Dekretach, zaprowadzenie Konstytucyi do kraiu nowo wcielonego, i podział onego na Departamenta i Powiaty, stanowiących, podział ten, bez wielkich kosztów, do dnia 15. Sierpnia uskuteczniiony, a w dniu tym Kodex Napoleona, z mocy Dekretu 9. Czerwca wprowadzony został. W dalszym postępie, miejsca i urzędy tak sądowe, iako i administracyjne zostały osadzone. W ustanowieniu liczby Departamentów i Powiatów, baczono najszczególniey na to, ażeby prawo do wyboru Posłów i Deputowanych, w równym dla nowu przybyłych Obywatelów przypadło udziale. W uskutecznieniu zaś podziału, starano się przybliżać do proporcyi ludności z rozległością połączoney, ile miejscowe położenie, i wybor miast stołecznych, przybliżenia tego pozwoliły. Obchod uroczysty w dawney stolicy wprowadzenia Kodexu Napoleona, uświęcił dla późnych pokoleń rocznicę, od której, wszelkie cywilne stosunki, na gruntowney i niezmienney równości, i ścisley sprawiedliwości zasadzie, ustalone zostały. Po tych zaszyłych w kraiu nowo wcielonym urządzeniach, z chlubą powiedzieć można, iż cztery nowe Departamenta, w wielu względach co do Administracyi, z dawnymi w równi stanęły.

Uciszona w ciągu roku 1810 chwila, po-

służyła do tych urządzeń. Rozłożony po całym kraju żołnierz, łatwiej w żywność mógł być opatrzony, i dostarczenie warstkich dla niego potrzeb mniej było uciążliwe. Spokojność ta wszelako, nie wzmogła tyle kraju, ile się spodziewać można było. Inne bowiem przyczyny, a szczególniey utrudniony handel morski, ścięziony pograniczny, przez urządzenia Mocarstw ościennych, upadek bankietów bankowych Wiedeńskich, stały temu na przeszkodzie.

Rok 1811 sty zrodził nowych ośiar potrzebę. Dokompletowanie Pułków, i wzmocnienie niektórych oddziałów, wymagało powołania konstrypcyonistów. Na powtorzone trzykroć wezwania, biegli oni ochocz pod chorągwie oyczyste. — Trzeba było koni dla jazdy, i do pociągów. — W krótkim czasie, i spis wszystkich koni uskuteczniiony, i liczba ich potrzebna, kilka tysięcy wynosząca, dostawioną została. — Skupiona w kilku punktach dla letnich ćwiczeń jazda, zebrana przy fortyfikacyinych robotach piechota, potrzebowała dostarczeń. — Użyć musiano do przewożenia, podwod za opłatą, z podatku wyrzucić się mającą. — Nie wystarczały ręce żołnierzy, na zamierzzone przy twierdżach prace; odkładać ich na czas późniejszy roztrafność nie radziła. — Powołano z całego kraju robotników; — stanęło ich przy okopach, w krótkim przeciągu czasu do 20 tysięcy. I tak wzniosły się ogromne wały; opatrzone w konie wojsko; uzupełnione pułki; wszystko to, nadzwyczajne wydatki skarbu zrządziło. Lecz nie tu ich koniec. — Oznaczony prawem zeszłego Seymu pobór produktów in natura, nie był dla powiększoney liczby wojska dostatecznym. Niedostająca ilość, częścią w podatkach, częścią w dzierżawach przyjętą, a częścią zakupioną być musiała. Zakład Arsenalu, wymagał w rozmaite potrzeby opatrzenia. Dostarczyły ich części, lasy i kuźnice rządowe, reszta kosztem Skarbu s prawioną została. Te i tym podo-

łone z konieczney potrzeby wynikające, [nad] zwyczajne ogromne wydatki, zajęły w znaczney części fundusze na zwyczajny rozchod przeznaczone; przydać do tego, oporny wpływ przychodów, powiększone w nich przyzmniejszoney możliwości kraju zaległości; a łatwo się wytlómaczy, i wstrzymanie wielu wyplat, i wycieńczenie Skarbu. Do tylu ciężarów kraj i skarb obarczających, chciało jeszcze przeznaczenie, nową nas uciśnąć kłaską nieurodzaju w wielu okolicach, z tego-roczney poanszy wynikłą.

Pospolitey polityki prawidła, radzą taemnieją okrywać powłoką, słabsze położenia kraju strony. Odmienna jest Rządu, wskładzie, jaki nam konstytucya nadała, rachuba. Otwartość, zasadną nieiako jest iego maxymą; nie mając żadnego od dobra Narodu, od osobnionego interesu, wspólnie z nim, stosownie do rzetelnego stanu kraju o potrzebach publicznych się naradza. Często-kroć trożliwość umysłu, zdraśnione wawych wygodach samolubstwo, tworzy straszące widziadła. Przeciwnie nie widzi niebezpieczeństw gminna rzesza. Ośmielić jednych, zwodniczą drugim zdiąć maskę, oatrzedz innych; powinnością jest Rządu. Niech po przebytych cierpieniach, miarkunią wszyscy, co jeszcze przy wytrwałości dla ustalenia bytu Oyczyzny naszej, znieść zdołamy. Nie wyrachowane są dotąd siły połączonych w jedno ciało, i jednym duchem ożywionych ludzi. Ta jedna dążność wszystkich usiłowań, prawdziwym jest tylko mocy Narodów sekretem.

Wystawiwszy, wogólnym obrazie wypadki, teraznieysze Seymu zgromadzenie poprzedzające; przystąpić mi należy do szczegolowego działan rządowych opisu.

Oznaczone artykułami 15tym i następnym konstytucyi czynności Rady Stanu, tey pierwszey rządowej Magistratury, potrzebowały rozwinięcia. Dopelnit tego Dekret N. Pana w dniu 19tym Września 1810 zapadły. Każda

czynność Rady Stanu, przez konstytucją wskazana, co do roztrząsania projektów, decyzji sporów administracyjnych, rozstrzygnięcia sporów jurydykcyjnego, oddawania pod sąd urzędników, znajduje w tym wyroku przepisy. Urządzona tym sposobem druga, co do sporów administracyjnych instancja, wskazała już prawidła, jakie dla pierwszej w Radzie Prefekturalney obiętej, służyć powinny. Na jednakowych zasadach wsparte urządzenie, łatwe już będzie do ułożenia.

Między najpierwszemi kraiu potrzebami: jest wymiar sprawiedliwości. Czynność ta wymaga przepisów, i co do rzeczy, a temi są prawa cywilne i kryminalne, i co do formy, a temi są przepisy postępowania. Te ostatnie, gdy raz są ustanowione, nieodmienne dla wszelkich toczących się spraw stają się regułą. Nie tak jest względem pierwszych przypadki, wypadłe przed zaprowadzeniem nowego prawodawstwa, muszą być podług nowych form wprawdzie, ale stosownie do tych praw, które w owczas obowiązywały, rozstrzygane. Potrzeba opisu w tej mierze stopni, dała powód do stanowienia praw, *przechodniemi* zwanych. Te prawa łączące dawne z nowym prawodawstwem, zawarte są w dekretach dnia 10go Października 1809 dla sześciu dawnych Departamentów, i dnia 16go Stycznia 1811 dla czterech nowych.

Z ustawy konstytucyjney, i z ducha całego naszego prawodawstwa, dwie tylko są w sądownictwie co do rozstrzygnięcia między stronami sporu, instancje. W obu uchybienie przeciw istotnym formom, na których częstokroć prawdziwe rzeczy wyjaśnienie zawisło, i sprzeciwienie się wyraźnym prawom, nastąpić może. Sprostowanie tych zбочeń, należy do ustanowionego artykułem 71 konstytucyi, sądu kassacyjnego. Sąd ten uzyskał swą organizacją i przepisy postępowania Dekretem dnia 30go Kwietnia 1810 roku. Odąd odbywane publicznie Sądu tego posiedze-

nia, są dla wszystkich Jurisprudencyi szkołą, a zbiór drukiem ogłoszonych jego wyroków stanowczym, i wątpliwości preiudykatów uprzedzającym, praw naszych komentarzem.

Próżne były usiłowania do usunięcia wszelkich dla stron kosztów sądowych. Piękney teoryi poprzedniego ich wyrachowania, i z skarbu publicznego zastąpienia tak, ażeby każda strona od Sądu bez poniesienia opłat odchodziła, stoi na przeszkodzie, i rozmaitość przypadków, która umiarkowanie równowagi między pracą a wynagrodzeniem trudnym czyni, i niebezpieczeństwo pedania więcey pochopu do nieprawnych zysków, przecinając zupełnie drogę do słusznie przynależnych. Niemasz zatem środka, tylko te koszta sądowe, ile byż może, dokładnie opisać i określić. — Rozmaite w tej mierze wyroki Najjaśniejszego Pana, do tego dążą celu.

Między utyskiwaniami w względzie kosztów, i przykrości procedury, były użalenia na sposób exekucyi wyroków sądowych przez Burgrabiów. Lubo zdaie się, iż celniejsze ciężaru z exekucyi wyroków w sprawach cywilnych przyczyny, w zubożonym stanie właścicieliw ziemi znaleźć się mogą, chciano jednak i w instytucyi urzędników, do exekucyi wyroków sądowych przeznaczonych, szukać poprawy, któraby ulgę przynieść mogła. Powierzenie czynu tego urzędnikom wyższym w stopniu od tych, którym powinność wręczania pozwów zostawiona, a przez to w uszlachceniu tego urzędu, położenie przeciw podłej chciwości, iakieykolwiek tamy, zdawało się środkiem zapobiegającym, nie przeciwnym, terażniejszym formom, a zgodnym z dawnemi zwyczajami. Uzyskano nadto przez to urządzenie, oszczędność skarbu, uchylając ustanowioną dla Burgrabiów z tego skarbu opłatę.

Przyłączenie czterech Departamentów wymagało zmiany składu sądu odzwanego, przez artykuł 71 konstytucyi ustanowionego. Do

pełnił to wyrok dnia 6go Czerwca 1810. Równie potrzeba było w tychże nowych Departamentach organizować sądownictwo kryminalne. Zastosowano go do składu w sześciu dawnych Departamentach przyiętego, lecz zarazem miano wzgląd na zasady, które przy zmianie dotychczasowego naszego prawodawstwa kryminalnego, na stałe i dla kraiu ogólne przyjąć należy. Dekret 26go Lipca 1810 wskazuje podział przestępstw, na wykroczenie policyjne, występki, i zbrodnie, i odpowiadające im kary, policyjną, poprawczą, i kryminalną; przez nadanie zaś Burmistrzom i Woytom, jako zastępcom Sądu Pokoju, niektórych ich atrybucyi, przybliża organizacją sądownictwa karzącego, do form najsłabszy z konstytucją powiązanych. — Ta to potrzeba uzupełnienia naszego prawodawstwa, i zastosowania go w części najważniejszej, a dotąd nam nie nadanej, pobudziła N. Pana do rozkazu, ażeby projekt Kodexu kryminalnego, z gotowego wzoru praw Francuzkich ułożony, Seymowi był do przedstawienia przygotowany. Dotąd w sześciu dawnych Departamentach, trwają dawne prawa kryminalne, z odmianami, iakie na przeszłym posiedzeniu Seymowym postanowione były. Podobnie i w czterech nowych Departamentach zachować dawne wypadło. Ta odmienność prawodawstwa kryminalnego w jednym kraiu, dłużej utrzymać się nie może. Godziennie doświadczenie przekonywa, iak często przepisy tych praw, nie są do form naszych konstytucyjnych stosowne. Cierpi na tym porządek społeczny, wstrzymują się działania władzy wykonawczej, zaszczepia się nieład i bezkarność. Kodex kryminalny jest niejako tym spornym kamieniem, który sklepienie całej budowy konstytucyjnej zamyka, i wszystkie części rządowe łączy. Nie chcę się tu zapuszczać w obszerniejszy wywód tego, co ieszcze o potrzebie Kodexu kryminalnego, i o doskonałości przyiętego wzoru, powiedzianym być winno.

276

Nie można dość często tey powtarzać prawdy; rzekłem przed dwoma laty z tego miejsca, i dziś ieszcze ją głoszę, iż trwałość prawodawstwa nayıpierwszą szczęścia Narodu jest zasadą, iż odmiany w przyiętych raz prawidłach, doświadczenia uprzedzać nie powinny. W małej przeto liczbie, bo tylko trzech artykułów Kodexu cywilnego odmiany, a objaśnienie iednego artykułu Kodexu handlowego, przynosimy pod decyzją Seymu. Wyszczególnienia tych odmian, powody do nich, przełożone będą w Izbie Poselskiej. Tak nietknięte w swym gruncie prawa cywilne, zaprowadzone iednostajne na cały kraj, i zgodne z duchem naszej konstytucyj prawa kryminalne, postawią Rząd w możności uorganizowania władz sądowych, i ustanowienia procedury, do położenia kraiu i iego sposobności zastosowanych. Już są w tey mierze po części wypracowane, po części gotujące się projekta. Czekaia one tylko iedney z ważnych zasad, iaką im podda ustanowienie Kodexu kryminalnego.

Bez tey zasady, i urzędzeń administracyjnych, wykonanie nie byłoby zapewnione.

Urządzenia te, dzielić można na powszechne, wszystkich mieszkańców kraiu obowiązujące, i na organiczne, postępowania władz tyczące się.

Podział ten, co do rzeczy, nie pociąga koniecznego odosobnienia; co do formy, oba te rodzaje w iednym urzędzeniu łączone być mogą. Co do kolei w ieh ogłoszeniu, zdaie się, iż ią pilność potrzeby stanowi. Nie masz zaiste droższego dobra dla człowieka, iak jest wolność. Lecz iey granica dla każdego tam się kończy, gdzie się cudza zaczyna. Obowiązek Rządu zachowania wszystkim, praw w tey mierze wzajemnych, daie powód do określeń, zakresu konstytucyjnego nieprzestępujących.

Przy przeysciu liczney u nas klasy ludzi z dawnych stosunków podległości, do tey równości, iaką w obliczu prawa konstytucya

im nadać, urządzenie względem x'ąg gmin-
nych, i przepisów względem zaświadczeń,
przy zmianie zamieszkania, zdawało się nad
inne pilniejszym. Urządzenie to Dekretem
dnia 18go Stycznia 1810 postanowione zosta-
ło. Doświadczenie przekona, i o jego użyt-
ku, i o jego słuszności. Tym czasem zyska-
no przez nie, dokładną wiadomość o ludno-
ści kraju w względzie mieysc, wieku i powo-
łania; usposobiono się do udoskonalenia kon-
skrypcyi woyskowej, utorowano drogę do
innych policyjnych i skarbowych urzędzeń.

Jak dzielną, iak użyteczną w machinie rzą-
dowey sprzężyną, są Rady Departamentowe,
doświadczyliśmy w czasie ostatniej w roku
1809 kampanii.

Wyprzedzały się wzajemnie w ofiarach za
ich sprawą, Departamenta. Tak ważne Magi-
stratury potrzebują szczególniejszych postę-
powania swego przepisów, któreby w duchu
Konatyucyi, niezbochną im w dążeniu do
dobra kraju wskazywały drogę. Już Dekret
dnia 4go Września 1809 roziaśnił cokolwiek
dla nich, i dla Rad Powiatowych, i Muni-
cypalnych, prawidła. Są w roztrząsaniu do-
kładniejsze przepisy. — Pewnym być mo-
żna, iż Rady te złożone z Członków wybo-
rem współobywateli zaszczyconych, z zasług,
talentów i gorliwości znamienitych, mając
sobie pewniejszą w postępowaniu wskazaną
drogę, skutecznie się przyłożą, przez dzia-
łania administracyjne sobie powierzone, do
pomysłności kraju, a przez przykład i zachę-
ty, rozszerzą prawdziwe oświecenie.

Do tego oświecenia dążyć, Rządowi jest po-
winnością; z tego względu, dozor nad edu-
kacją publiczną, ważną jest administracyi
częścią. Nie spuszczało iey z oka. Ciągłe
usilowania Izby Edukacyjney w utrzymaniu
dawnych, założeniu nowych, w udoskonaleniu
wszystkich szkół, w przysposobieniu nau-
czycielów, w wyreparowaniu gmachów szkol-
nych, opatrzeniu szkół potrzebnymi książka-
mi i instrumentami, szczupłością tylko fun-

duszów ograniczone, być mogły. Powo-
łano w pomoc pełne asztugi w kraju naszym
Zgromadzenie Xieży Piarów. Szkoły przez
nich utrzymywane, szczególniejszym wsparć
zasilkim postanowiono. Przełożona nad
edukacją Magistratura, potrzebowała zasto-
sowanej do całego składu Rządu organizacyi.
Zyskała ią dekretem Dyrekcyą stanowiącym.
Poleczone iey tym urządzeniem czynności, i
nadzieia zapewnienia i przyeposobienia fun-
duszów, pocieszający wystawia widok, syste-
matycznego całej swey obszerności edukacyi
publiczney układu.

Jeżeli wychowanie i kształcenie młodzieży
ważną jest dla pomysłności ludów sprawą,
niemniej znamienitą, staranie o zachowanie
zdrowia mieszkańców. Zwrócił N. Pan, i
na tę część, uwagę. Ustanowienie Rady
ogólney lekarskiej, otwiera sposobność do
ułożenia i udoskonalenia rozmaitych urzą-
dzeń Policyi lekarskiej. Z tych liczby, ogło-
szone już urządzenie względem szczepienia
krowiey ospy, nie jedną śmierci wyrwie ofia-
rę. Utrzymanie Fizyków i Chirurgów po-
wiatowych, bliską w razie pomoc obywatel-
lom, usługę publiczną w przypadkach zara-
źliwych chorob, objaśnienie Sądów przy spra-
wach kryminalnych, zapewnia.

W rządzie obowiązków Rządu, jedno z
pierwszych trzyma mieysce, bacność i sta-
ranie o dobre mienie mieszkańców kraju.
W tey naytrudniejszej z względu, iż często-
króć od ustronnych, niezawisłych od Rządu,
zależy wypadków, części, nie iestem w sta-
nie tak pocieszającego, iakby sobie życzyć
można, obrazu wystawić. Przecież w tym
względzie, nieoszczędzano wszelkich usilo-
wań, iakich stan obecny pozwalał. Przeko-
nany Rząd, iż pomysłność handlu na ułatwie-
niu wewnętrznych komunikacyi, wiele za-
leży; starał się wsparć gorliwe usilowania
Rady Departamentowey Kaliskiej, w ula-
twieniu spławu rzeki Warty. Kanał Bydgo-
ski już nową jedną aluzą opatrzony, na wy-

stawienie drugiej ma przeznaczone summy. Ciągłe starania na utrzymanie go w dobrym stanie, szczupłością tylko funduszków opóźnione być mogą. Zwrocona jest hacznosc, i na inne rzeki; możność użycia środków, wskaże koley, w jakiej roboty około nich rozpocząć się będą mogły. Nieustają usiłowania władz miejscowych, w utrzymywaniu i naprawianiu dróg publicznych, ile położenie miejsca, czas i sposobność pozwala. Potrzeba ułatwienia odbytu naszych produktów i fabrykatów, pobudziła do tymczasowych urzędzeń celnych, jako to: względem sukien, żelaza, wódek i t. p. Stałe w tej mierze prawidła, i do położenia naszego rozważnie zastosowane, zawarte będą w układającej się Taryfie celney. Nadanie wolności handlu miastom niektórym, w całym kraju ruch jego ożywia. — Darem tym, miasta Kraków i Terespol zaszczycone zostały. — Widok podniesienia fabryk, skłonił do niektórych, dla zakładających je, dobrodzieystw, nawet przez nadania wyłączne, zakresem miejsca i czasu ograniczone. Gorliwi o utrzymanie upadającego rolnictwa, tego jedynego naszego skarbu, Obywatele, stowarzyszili się, w celu podniesienia go przez zachęcenia, naukę, i przykłady. Raczył N. Pan to Towarzystwo zaszczycić swoją protekcją, i tytułem. Ułatwione jest przez przepisy Administracyjne przybycie do naszego kraju cudzoziemców. Te, i tym podobne urzędzenia, zamiar wsparcia przemysłu mające, nie przeważają jednak ciężarów, kraj z innej strony tłoczących. Szukano środków przyniesienia ulgi i w tych ciężarach. Branie podwód, tyle rolnictwu szkodliwe, dekretem dnia 22. Maia 1810 r. ograniczone zostało. Uchylono je zupełnie dla cywilnych, dla wojskowych określono, i zabezpieczające Policyjne przepisy postanowiono. Uczuli stąd ulgę Obywatele, i wdzięczności swojej Rządowi oświadczyć nieomieszkali. Nastąpiła wiosną tegoroczną przechody wojska, dla zwykłych, ćwiczeń i ro-

bot fortyfikacyjnych, rozeyście się jego teraz na zimowe leże, potrzeba stąd wynika rozmaitych, a szczególniej żywności transportów, powiększyła dla niektórych szczególniej okolic, ciężar podwód, chociaż w znacznej części ze skarbu, przez potrącenie ich w podatkach płatnych; spodziewać się przecie godzi, iż za obmyśleniem funduszu, i powierzeniem użycia jego władzom Departamentowym, gotowe przepisy dekretu wyżej wspomnionego, ściśle zachowane, wróca krajowi doświadczoną ulgę. — Niezaprzeczoną jest rzeczą, iż kwatrunek wojskowy niszczącym miastem jest ciężarem; zapobieżenie temu złemu, ile okoliczności pozwalały, zamiarem było urzędzenia dekretem d. d. 5 Lipca 1810 r. ogłoszonego: Skutek wszelako pomyslny tego urzędzenia, zawiad od obmyślenia funduszu, na wynagrodzenie za kwatery, do którego Artykuł 7my tegoż dekretu się odwołuje.

Ukończenie potém.

Nayaśniejszy Pan, jako troskliwy Oyciec o dobro dzieci swoich, poświęca wszystkie chwile pobytu swojego w tutejszej stolicy, ile w czasie odbywającego się teraz Seymu, pracom, zmierzającym do uszczęśliwienia kraju.

Posłowie i Deputowani mają honor bywać koleją na obiedzie u N. Króla Jmci.

JW. Sołtyk, Marszałek Seymowy, dał dnia 11 b. m. wspaniały obiad dla Senatorów, Ministrów, oraz Posłów i Deputowanych, pod czas którego wniosł toasty, najprzód N. Cesarza Jmci Francuzów, potym N. Króla Jmci szczęśliwie nam panującego, etc na którym znajdowali się także JW. Baron Serra, Minister Pełnomocny N. Cesarza Francuzów przy Dworze Saskim i JW. Baron Rignon, Rezydent tegoż Monarchy w Warszawie.

Dnia wczorayszego były liczne Assamble u JW. Stanisława Hr. Potockiego, Prezesa Rady Stanu i Ministrów.

S E Y M.

Sessya wsza dnia 9. Grudnia.

Sessya ta odprawila się zupełnie podlug Programatu tym końcem wydanego.

Senatorowie końcem wezwania Izby Poselskiej do połączenia się z Izbą Senatorską, delegowani byli w osobach JW. Ordynata Zamoyckiego, i JO. Xcia Jabłonowskiego. J. Wżny Marszałek Seymowy wystął na przeciwko nich JJWW. Józefa Leszczyńskiego Posła Rawskiego, Frederyka Hr. Skorzewskiego Posła Bydgoskiego, tudzież JX. Karola Diehl i W. Antoniego, Mobitzera, Deputowanych.

Na teyże Sessyi mianował JW. Marszałek Sekretarzem Seymowym JW. Filipa Kołdowskiego, Deputowanego z okręgu Radomskiego i Kozienieckiego i od niego przepisana przysięgę odebrał, poczym solwował Sessyą na dzień następujący, zapowiadając przystąpienie do wyboru trzech Kommissyi.

Sessya 2ga dnia 10 Grudnia.

Po zagaieniu posiedzenia przed rozpoczęciem wyboru trzech Kommissyów, mianował JW. Marszałek ne Deputowanych, w skutek §. 28 Dekretu Królewskiego z dnia 9 Stycznia 1809 roku; 1) JW. Antoniego Siemiątkowskiego Posła Szadkowskiego; 2) JW. Skrzypińskiego; Posła Gnieźnieńskiego; 3) JW. Węglińskiego Posła Chełmskiego; 4) JW. JX. Winc. Łancuckiego Deputowanego z Powiatu Krakowskiego; 5) JW. Zyniew Deputowanego z Powiatów Seyneńskiego, Biebrzańskiego i Dąbrowskiego.

Poczym nastąpił wybór w porządku wyżej nadmienionym Dekretem N. Pana przepisany. Dołączona Lista poświadcza, które osoby do trzech Kommissyów wybranemi

Po ukończonych wyborach JW. Marszałek delegował do zanesienia poselstwa Radzie Stanu JJWW. 1) Godlewskiego wybranego do Kommissyi przychodów Skarbu; 2) Mioduskiego do Prawodawstwa Cywilnego; 3) Wężyła do Prawodawstwa Kryminalnego.

Poczym Sessya ta do godziny 6tey po północy trwająca, na dzień następny solwowania została.

Lista Kommissarzy na posiedzeniu Seymowym dnia 10 mca Grudnia do trzech Kommissyów Poselskich: dochodów Skarbu, Prawodawstwa Cywilnego i Prawodawstwa kryminalnego, obranych..

Do Kommissyi dochodów Skarbu.

1) JW. Józef Godlewski Posel Maryampolski; — 2) JW. Joachim Owicki Posel Lubelski; — 3) JW. Jan Niemira Posel Siedlecki; — 4) JW. Maciej W. dziński Posel Brzeski; — 5) JW. Sebastyan Dębowski Posel Szkalimski.

Do Kommissyi Prawodawstwa Cywilnego.

1) JW. Jan Mioduski Deputowany z Gminy 8 miasta Warszawy; — 2) JW. JX. Karol Diehl, Deputowany z Gminy 4 miasta Warszawy; — 3) JW. Wojciech Ciechomski, Posel Gostyniński; — 4) JW. Tomasz Byczewski, Posel Zgierski; — 5) JW. Franciszek Węgleński, Posel Chrubiszewski.

Do Kommissyi Prawodawstwa Kryminalnego.

1) JW. Franciszek Wężyk, Posel Bialski; 2) JW. Jan Kamiński, Posel Dąbrowski; — 3) JW. Antoni Kosiński, Posel Kowalski; 4) JW. Dominik Geysztor, Deputowany z okręgu Maryampolskiego i Kalwaryjskiego; 5) JW. Serafin Ulatowski Posel Wągrowiecki.

(Reszta w Dodatku.)

DO

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 102.

(Dokończenie Seymu.)

Sessya 3cia dnia 11. Grudnia.

Po zagaieniu o godzinie gtey z rana zapytał się JW. Marszałek, czyli Kommissarze do wiadomienia rady Stanu o nastąpionych wyborach trzech Kommissyów wyznaczeni, poselstwa swego dopełnili.—Zbliżyli się natychmiast ciż Kommissarze do krzesła Marszałkowskiego, i pierwszy JW. Godlewski w dowolonym i zabranym głosie oznaymił, że Poselstwo jest dopełnione i że Rada Stanu oświadczyła, iż wszystkie projekta już wygotowane, kaźdey *respective* Kommissyi dziś ieszcze komunikowanem zostaną; oświadczył przytym Izbie wdzięczność za dowód ufności w nim położoney, co również w zabranych głosach JWW. Mioduski i Wężyk Izbie Poselckiey świadczyli.

Sessya solwowaną została na dzień następnący.

Sessya 4ta dnia 12 Grudnia.

Po zagaieniu Sessyi, JW. Marszałek Seymowy oświadczył Izbie, że przez Kommissye Poselskie ma sobie doniesiono: iż żaden projekt im komunikowany, nie został ieszcze tak dostatecznie roztrąśnionym i przygotowanym, ażeby do decyzji Izby Poselckiey wniesionym być mógł; a z tego powodu, gdy nic w dniu dzisiejszym dla Izby Poselckiey do działania nie pozostaje, tenże JW. Marszałek solwował Sessyą do dnia następnego.

IN VARSOVIAM

Vota reducis Amici.

*Divarum forma muliebri fortium et altria
Magna Virum ac votis reddita terra meis
Salve! Deus propere haec mihi gaudia fecit,
Scilicet, ut tecum jungier hospitio
Bis possem et fueram qui pars sociusque laborum
(*) Dicere quis dederit, sitque daturus opem.
Dum haud oblita mei, atque tui non immemor ipse
Pergeinus fidas consociare manus,
Te Regem colere incolumique tibi audiet orbis.*

Hunc patris esse loco, Caesarem adesse Dei.

przez Bar. SERRA.

Człon. Krol. Towar. Przyjaciół Nauk.

W I E R S Z

JW. BARONA SERRA POSŁA FRANCUZKIEGO
przy Dworze Saskim,
na swój powrót do Warszawy,

Bogin, w kształcie niewieścim i mężnych plemienia
Potężna karmicielko! dziś na me życzenia
Wrócona Ziemia witay! Bóg tę radość darzy,
Że nas węzeł gościnnuy po dwakroć kojarzy;

(*) Ten wiersz jest odmienionym. Tak iak był pierwey, nie bardzo był rozumianym. Autor dzieknie Publiczności i tłumaczom że go ostrzegli o prawidłe Horacego: *Brevis esse laboro abscurus fio.* Staral się bład swój poprawić. Więcey czyni podobno bo go uznaje. Wszakże jest to tylko dopełnić swey powinności,

Że com był prac twych częścią, dziś mogę otwarcie
Wyjawić kto ci przyniosł, kto nieść będzie wsparcie.
Gdy ja pamiętny ciebie, a ty o mnie pomna,
Gdy nasze dłonie wiara połączy niezłomna.
Zdziwi świat z czią dla Króla całość tobie droga,
Tak masz Oycę w Monarsze, a w Cesarzu Boga.

W.

Inne tłumaczenie.

Bogiu w ziemskiej postaci i mężnych plemienia
Oczyzyuo! witay celu moiego gragnienia;
Bogu tęsknota moja tę pociechę winna,
Że mnie z tobą dwakroć łączy dłoń gościnna.
I uczestnik twych trudów dwakroć chwile łożę,
Wskazywać ci kto cię wzmógł i kto jeszcze wzmocze.
Gdy ty pamiętna o mnie, ja o tobie wzajem,
Wierne ku uściśnieniu ręce sobie dajem;
Zdziwi świat cześć dla Króla i ta dola błoga,
Że on jest w miejscu Oycy, Cezar w miejscu Boga.

K.

z Paryża dnia 7. Grudnia.

Onegday, o godzinie zgiey po południu,
oglądała N. Pani fabrykę zwierciadeł na
przedmieściu Sgo Antoniego. Wchodziła
w wszystkie szczegóły z wielką uwagą, ka-
zała sobie tłumaczyć proste i dowcipne spo-
soby robienia i polerowania zwierciadeł i
zdawała się być ze wszystkiego bardzo kon-
tentna; iakoż oddalając się oświadczyła ukon-
tentowanie Dyrektorowi tego wielkiego i
pięknego instytutu, i robotników obdarzyła
kilkodniowym żołdem.

Wczoray rano N. Pani iędziła konno w
zwierzyńcu Mousseaux.

Dnia 2. b. m. zwiedzili NN. Państwo Ko-
ściół S. Genowefy, a potem sklepy pod tymże
Kościołem, w których spoczywają zwłoki
sławnych mężów i Dygnitarzy Państwa.
N. Cesarza zdwał się być z kontent z robot
i urzędzenia grobow, i czytał z wielką cie-
kawością zdobiące ie napisy.

W przyszłą niedzielę będzie wielka parada.

N. Pan odbędzie popis półkw Szwaycarskie-
go i Kroackiego.

z Madrytu d. 17 Października.

Wiemy z pewnością, iż przednie strażę
armii Marszałka Suchet znajdowały się d.
8. m. b. przed bramami Valencyi, de Serran-
nos, del Real, del Lar zwanemi, tudzież
przed małą bramą S. Trócy. Opanowały
także port Walencyjski przy uściu rzeki
Guadatar.

z Stutgardu d. 7. Grudnia.

JPan Alexander Humboldt, w podróży
swey z Wiednia przybył tu zeszłego wtór-
ku i nazajutrz wieczorem puścił się w dal-
szą drogę do Paryża. Według powieści sł-
winy ten mąż nieprzedsiewezmie zaraz podró-
ży, którą zamysła odprawić do Tybetu w Azyi,

Od granicy Hiszpańskiej.

Podług wiadomości z Sewilli, które w
Madrycie odebrano w końcu miesiąca Pa-
ździernika, główna kwatera woyska poł-
udniowego i Xięcia Dalmacyi, niemniej Hra-
biego Erlon, dowódzcy piątego Korpusu,
znajdowała się wciąż w tém mieście. W
obwodzie woyska południowego nie było nic
ważnego zaszło. Dywizya 5go Korpusu,
pod rozkazami Generała Girard, rozłożona
w południowej Estremadurze, obsadziła
wszystkie przesmyki w górach i w części
rozciąga się po płaszczyźnie. Lekka jazda
rozstawiona jest po nad Guadianą, zaymu-
jąc Meridę. Girard ma główną kwaterę w
Klasztorze w Zafra. Droga do Badajoz zu-
pełnie zabezpieczona; strażę jazdy mają na
oku partyzantów nieprzyjacielskich, którzy-
by się od niższej Guadiany nawinąć mogli.
Portugalczykowie i Hiszpanie, pod dowódz-
twem Generała Castannos, znanego z pier-
wszych kampaniow Hiszpańskich, stoją spo-
koinie w swych leżach, działając tylko o-
bronnie; gdy wypadnie. Obóz ich przy
Portalegre został podobno zwinięty w osta-
tnich dniach; pod Estremos obozuie ie-
szcze kilka tysięcy ludzi. Większa część

wojska Portugalskiego, należącego do Korpusu Gła Castannes, poszła — iak głoszo-
no — do Abrantes, gdzie przeprowiwszy
się przez Tag, złączyć się miała z wojs-
kiem Wellingtona. Z rozkazu tego pracu-
ją skwapliwie około rozprzestrzenienia i
wzmocnienia warowni fortecy Elvas. W
Portugalii wybierają bardzo wiele ludzi do
wojska, przez co powiększa się wstręt do
Anglików i jedna część pospólstwa z nie-
cierpliwością wygląda żołnierza Francuzkie-
go. W Królestwie Grenadzie trwała cią-
gle spokojność po porażce wojsk Murcy-
skich. Większa część wojska czwartego
korpusu stoi znowu w stolicy Grenadzie i
w okolicy. General Levals ma w tém mie-
ście główną kwaterę. Niedaleko Malagi po
nad brzegami morskimi stoi Korpus od-
wodowy. Marszałek Victor, iak słychać,
kazał rozpocząć oblężenie warownego mia-
sta Tarify; jest mniemanie, iż mimo wspar-
cie, iakie mieć może z bliskich fortec Ka-
dyxu i Gibraltaru, nie potrafi się długo u-
trzymać. W ciągu niniejszey wojny niebyło
ieszcze nigdy razem tyle wojska Francuzkie-
go w południowych stronach Hiszpanii.
Wojsko przy oblężeniu Kadyxu nieprzed-
sięwzięło dotąd żadnego kroku przeciw wy-
spie Leon. Wojsko to stoi ieszcze w tych
samych pozycjach iak zeszłego lata. Nowe
baterye na półwyspiu Trocadera były ukoń-
czone i czyniły dobry skutek. Puerto St.
Maria i Puerto Real przeistoczyli inżynie-
rowie francuzcy w warowne twierdze. Po-
dłuż całego wybrzeża od St. Lucar aż do
Ayamonte, gdzie dawniej tak często nie-
przyjaciele lądowali, naywiększa teraz pa-
nuje spokojność. W Andaluzyi a mianowicie
w Sewilli, wszystkie nieledwo potrzeby
do życia bardzo zdrożały, szczególniej zaś
chleb, i mięsiwo, wyjąwszy baraninę, cho-
ciaż na tych artykułach nieśchodzi tak dale-
ce. Ta drożyzna pociągnęła za sobą pod-
wyższenie ceny towarów rękodzielnianych,

239
tak iż nieieden artykuł w dwóynasob trze-
ba przepłacić w porównaniu z ceną we
Francyi. Także w południowej Hiszpanii
ciągłe tey iesieni były upały, nie iednako-
wo niebyło słychać o chorobach zarazli-
wych.

ROCZNICA KORONACJI.

Tacyt przywołując na pamięć piętnaście
lat tyraństwa, które upłynęły pod zniena-
wionym panowaniem Domicyusza, win-
szując swey oyczyźnie pomyślności z wynie-
sienia na tron wielkiego Xięcia i wystawiając
dobrodziejstwa Traiana, niemógł się wstrzy-
mać od uwagi, iż mimo cnót Monarchy i
szlachetnych iego zamiarów, daleko łatwiej-
szą jest sprawą spustoszyć niżeli wskresić,
iż zaprowadzenie dobrego z trudnością przy-
chodzi i że środki pomocne nierychley sku-
tkują niż złe.

I my podobnie iak Tacyt mamy przed so-
bą obraz długiey kolei wygnań, tyraństw i
nieszczęść. Widzieliśmy Francją niemal
zniszczoną, berło iey Królów skruszone, pra-
wa iey wniwecz obrocone, naydawniejsze
iey urządzenia stargane, iey skarby wypró-
żnione, nie wypustoszone, kunsztia upadłe,
wybór iey mieszkańców na wygnaniu lub pod
razami śmierci, sławę nawet iey oręża mgłą
pokrytą. Słowem nieszczęście tak było wiel-
kie, iż rzucając oko na granice Francyi, to
strasliwe powtarzać było można słowo:
Zniknęła już wszelka nadzieia. Wszakże
powróciło wszystko do porządku, iak gdyby
laską czarodzieyską dotknięte, i jeżeli ieden-
naście ostatnich lat wieku ośmnastego wysta-
wują obraz zamieszania i ruin to iedenaste
lat następnego wieku wystawiają przeciwnie
widok tego wszystkiego, co tylko mądrość i
męstwo ku uszczęśliwieniu i pomysłności wy-
dać może.

Takie Geniusz odniósł tryumfy nad lu-
dzkiem przyrodzeniem i niesłychanym w dzie-
iach narodów przykładem, Francya na szcze-

bel większej potęgi i sławy wydobyła się z gruzów, w których była pograżona. Należy to nieako do własności człowieka, zapominać z łatwością dobre i złe, użytkować z obecności i zapatrywać się na przeszłość. Gdyby jaki biegły artysta był w stanie wystawić w dwóch obrazach pamiętne wydarzenia tych dwóch wielkich, tak bliskich i tak przeciwnych sobie epok, i takichżeby niewzbudził w nas uczuć podziwienia i wdzięczności! Wystawiłyby one nam zgębnione w przeciągu czterech lat straszdyło nierządu, zamachy przytłumione, władzę ustaloną, strasliwe prawo zakładników uchylone, prawa konstytucyjne ustanowione i straż ich wierności Senatu poruczoną. Wystawiłyby nam powrót wygnañców, Vandę pokromioną, zasady zarządu na jednostajności oparte, Prefektury zaprowadzone, listę emigrantów zawartą, sławę oręża Francuzkiego pomszczoną, na równinach Marengo, Włochy odzyskane, drugą koalicją zniszczoną, lewy brzeg Renu, Parmę, Placencją i wyspy Elby Francyi odstąpione, cierpiętność ogłoszoną, ołtarze wzniesione, dług publiczny zawarowany, chlubne oznaki męstwa i zasłudze przyznane, Instytut narodowy urządzony, Kodex praw cywilnych ogłoszony; naostatek po piętnastu latach zawieruch, niepewności i wad, dawną konstytucyą Francuzów przywróconą i bohatera po tylu dokonanych cudach iednomyślnemi głosy narodu na tron wyniesionego.

Od tego pamiętnego dnia ileż się powiększyła sława i stan kwitujący! Gdzie tylko wzrok mój obróć, niewidzę jak tylko dowody wielkości i potęgi. Rzucę oko na obwód Państwa Francuzkiego, sposirzegam we wszystkich okolicach Europy granice jego rozprzestrzenione. Genua, Rzym, Amszterdam, Hamburg, Illyryk, wyspy Jońskie winszują sobie szczęście, iż żyją pod naszymi prawami. Prześliczne gościńce, wielkie i głębokie kanały, cuda kunsztu i geniuszu ie-

dnoczą wszystkie części Państwa i utrzymują, gdy tak rzekę, w wspólnym związku wszelkie jego bogactwa. Niezmierna ludność ożywia wszystkie punkta tych szczęśliwych okolic.

Zwróć me oczy na bystry połot naszych orłów zwycięzkich, nowe podziwienia otwierają mi się źródło! Trzy ogromne Koalicje widzę zniszczone; sztandary zwycięskie na polach Austerlitz, Jeny i Wagramu utkwione; potężną ligę pod opieką Cesarza zawarowaną; nowe monarchie założone; ład stały uspokojony; Anglią drzącą przed razami, które się dla niej gotują; bezpieczeństwo Państwa przez najznakomitszy związek małżeński i wydanie na świat następcy tronu zagwarantowane.

Komuż winniśmy owe przepyszne założenia, stanowiące zaszczyt stolicy? Czyż ręka zgromadziła owe mnogie zbiory, w których widziemy wszelkie bogactwa kunsztu i geniuszu? Jakaż urocza siła wistawiła owe liczne pomniki, noszące na sobie cechę publicznego podziwienia? Czyż hojność owe mosty, pod którymi wody Sekwany spokojnie płyną? Cóż za dobroczynny geniusz zamienił owe ciasne i ciemne okolice w przestworne gościńce?

Któż wyrzekł do Nimfów wodnych, aby toczyły swe urny w liczne fontanny, które nam zdrowie przynoszą? Cóż powiem o owych instytutach, w których wznoszą się dzieci oyczyzny; owe młode, lube sieroty, których oycowie wstawili się chwalebą śmiercią na polach zaszczytu? Gdzież znajdziemy większą pieczołowitość, gdzież szlachetniejsze wsparcie? Tu jest ziednoczona tkiwość dobroci, świętość Religii, gruntowność wychować!

(D. U. Elby.)

Doniesienie. Francuzkie karty wizytowe bardzo tanie w rozmaitych garunkach i Deseniach dostali. J. Horn i Freudenreich.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stańu, w Pałacu Naszym w Warszawie dnia 13. Miesiąca Listopada Roku 1811.

FREDERYK AUGUST, z Bożej Łaski Król Salski, Xiążę Warszawski, etc.

Na przełożenie naszego Ministra Spraw Wewnętrznych postanowiliśmy stanowemy:

Wolność od Podarku z zabudowań dla fabrykantów Saletry Artykulem 6tym Dekretu naszego dnia 8. Września r. z. dozwolona, także do starych fabrycznych bądź mieszkalnych budowli, przez fabrykantów saletry zajętych dopóki te do tego przedmiotu użytemi będą, rozciągniętą mieć chcemy. —

Uskutecznienie niniejszego Dekretu Ministrowi Skarbu polecamy. —

(podpisano) FREDERYK AUGUST przez Króla

Minister Sekretarz Stańu Stanisław Breza (L.S.) Zgodno z Oryginałem. — Minister Sekretarz Stańu. — (podp.) Stanisław Breza. Zgodno z Aktami J. Czyżewski, S. G.

Uwiedomienie. Znalezione pare koni we Wsi Urbanowie pod Grodziskiem jeden koń kary z kosą u grzywy, a druga klacz zrebna gniada z gwiazdą, obydwu po dziesięć lat mające, zapewne ukradzione, gdyż dotych czas nikt się o nich niepyta. Uwiedomia się właściciela, aby się tu udał z dowodami, i za powróceniem kosztów odebrał w przeciągu 4ch Niedziel konie swe.

Dnia 12. Grudnia 1811.

Obwieszczenie. Do zadzierżawienia. Gdy dochodów Kamelarnych miasta Kobyłina, z dniem ostatniego miesiąca Maia w Roku 1812 kończy się dzierżawa, a którą w dalszą trzech letnią arędę wypuszczone bydź mają, przeto na ten koniec, termina Licytacji tychże dochodów, w następujących wyrażają się dniach, iako to:

- 1. Trzech Jarmarkow Mieyskich Termin, dnia 7. Stycz. 13 i 23 tm, 1712 roku
- 2. Łąka Orlana 8 — 14 i 24 — —
- 3. Klin zwany 9 — 16 i 25 — —
- 4. Brukowe 10 — 17 i 27 — —
- 5. Piecie 3 dosuszenia lnu 11 — 18 i 30 — —
- 6. Łąki Urzędne 20 — 3 i 10 Lutego.
- 7. Waga Mieyska - - 21 — 4 i 11 — —

Wszelkie zatem Termina każdy z osobna, podług wyznaczenia odbywać się będą, za każdym razem przed południem o godzinie 9tej w I-

zbie Sessjonalney, o czém publiczną czyniąc wiadomość, z tym oświadczeniem, iż na terminach ostatecznych naywyższą sumę ofiarującemu, Dzierżawa wspomniona pod warunkiem wyższej aprobacyi przyznana bydź ma, na lat trzy; gdzie o warunkach tej Dzierżawy, chęć mający, dostateczną powezną wiadomość. Kobylin dnia 10 Grudnia 1811.

Schreiber Burmistrz.

Do sprzedania. Papiernia Gornia zwana przy murowanej Goślinie, w Powiecie Obornickim, Departamencie Poznańskim sytuowana, w teyże samey Gminie leżąca Szl. Modelmo Papiernika właściwa, a teraz Ur. Sarnowskiemu Adwokatowi w Poznaniu mieszkającemu iako Kuratorowi masy teyże pozostałości powierzona od Miasta Poznania mil dwie, od Miasta Obornik mila jedna i puł odległa, iak jest w swym ograniczeniu, między gruntami Mieyskiem Murowanej Gośliny, na północ styka się z rolą Jpana Piotra Waidyńskiego, na wschod z Pańskim Folwarkiem wsi Pieła, z wszystkimi i rolami przez Ur. Kłosowskiego Burgrabiego, na rzecz Szl. Walentego Szmitra w poręczeństwie Ur. Przepalkowskiego, Adwokata czyniącego pod dniem 28. mca Września r. b. 1811 zaaresztowaną została. — Po odbytych trzech terminach Publikacyi warunkow w czasie Prawem przepisany, termin dotychczasowego przysądzenia wyznacza się na dzień trzeci meą Stycznia r. p. 1812 przed południem o godzinie 11tej w Izbie audyencyonalney Trybunału. Exrahent Subhastacyi położył cene 3,000 Tal.

(podpisano) Kłosowski B. D. P.

Obwieszczenie. W Skutek Reskryptu Prześwieconego Trybunału Ciwilnego Departamentu Poznańskiego Wydziału I. de 4. Listopada r. b. mają bydź przezemnie niżey podpisanego, wszystkie Nieruchomości, po zmarłym w Babimocie Powiatowym tu Mieście Piekarszu i Obywatelu Wilhelmie Krorr, pozostałe, z Domu tamże pod Nrem 81 i z zabudowaniem na Przedmieściu stojącego, tudzież ze Stodoły, Ogródów, Łąk, Rol i z dwóch Winnic składające, do czego także i jedna Jodka piekarska w srodku Rynku w Babimocie stojąca należy, na spłacenie Długów Maiątek ten ciężących, przez publiczną Licytacją sprzedane. Do takowey Przedaży pomienionym Reskrytem wyznaczony, uwiedomiam Szanowną Publiczność, iż do Licytacji Nieruchomości tych, następujące terminu mianowicie do Przysądzenia przygotowującego na dzień 30. Grudnia r. b. i do Przysądzenia ostatecznego na dzień 10. Lutego 1812 r. jest usta-

nowione, tudzież i obydwu terminu te odprawiać się będą w zamieszkanu moim tu w Kargowie na Starym Rynku w tylnym domu pod liczbą 65 sytuowanym. — O warunkach sprzedaży iako i o Taxie pomienionych nieruchomości w Kancellaryi podpisane go zawsze każdy dowiedzieć się może. — Namieniona się tu w skutek Art. 960. Kodexu postępowania, że po rzeczonem spadkarzu i po zmarłym także żony jego Annie Rozynie z Rauow pozostały się czworga małoletnich ieszcze dzieci przy Familii zmarłego teraz się znajdujące, mianowicie 2ch Synów i dwie Córki, to jest: a. Daniel Gottlob, b. Jan Wilhelm Ernest, c. Anna, d. Florentyna Beata dla których razem i dla zmarłej niedawno córki Karoliny Salomei Opiekunem Szl. Jan Wilhelm Rosenloehr piekarz, tudzież przydanym Opiekunem Szl. Wilhelm Ulmitz młynarz, Obywatele także w Babimostcie zamieszkali, Protokółem Rady Familiiny z d. 20 Sierpnia r. b. w Sądzie Pokoju tutejszego Powiatu są obrani. — Tudzież że osobne uwiadomienie w tey mierze do pomienionego przydanego Opiekuna w skutek Art. 459. Kodexu Cywilnego przy tey licytacji przytomnego bydź mającego, od podpisanego wydane zostało. — w Kargowie dnia 21 Listopada 1811.

Jego Król. Xcey. Mci w Departamencie Poznańskim Notaryusz Powiatu Babimostkiego.

Ludwik Kojen.

Do sprzedania. Kamienica w Poznaniu na Garbarskiej Ulicy pod liczbą 427 w teyże samey Gminie, z gruntem zabierającym prętów 38, stop kwadratowych 18 z sklepami, kuchnią, stajnią, na 4 konie, wozownią, drwalnią, leżąca Szl. Jakoba Götthe, w Poznaniu mieszkającego dzie-dziczna, na żądanie Szl. Frederyka Nitschke Architekta w Poznaniu mieszkającego, w poręczeniu Patrona Ur. Weysledra czyniącego, przez Burgrabiego Ur. Seweryna Kłossowskiego dnia 24 Lipca r. b. zaareztowaną została, dodaje się o raz i to: iż Kamienica ta, na wschod i południe, niestyka się z żadną budowlą ponieważ stoi frontem ku wschodowi na ulicę Garbary zwaną, na południe zaś że jest narożna, więc ścianą ku południowi na ulicę Butelską z nikim nie graniczy, na zachod styka się z Kamienicą Szl. Jan-kowskiego. Tę Kamienicę posiada Ur. Giersch, Pisarz Aktowy, kopie Aktu zaareztowania i edna Ur. Rose Prezydentowi Miasta Poznania, dnia 24 Lipca r. b. druga Ur. Bochyńskiemu, Zastępcy Pisarza Sądu Pokoju Powiatu Poznańskiego dnia 26 mca i roku tychże wręczone zostały. Niemniej Akt ten w Xieggę Aresztowa-

ni nieruchomości Tomu I. Nro 29 pag. 30 jak za-świadczanie Wgo Łaszkowskiego Konserwatora hypotek Departamentu Poznańskiego dnia 20 Lipca r. b. 1811 dane zapewnia, wciągniony i w Kancellaryi Trybunału dnia 31 Lipca roku tego wpisany został. — Po poprzedniczym zachowaniu formalności prawem przepisanych dnia 3. mca Grudnia r. b. Extrahentowi Subhastacyi Szl. Nitschke w osobie Ur. Weysledra czyniącego, iako naywięcey dającemu, za Summę 3,800 Tal. tymczasowo przysądzoną została.

Termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 28 mca Stycznia Roku 1812 wyznaczony;

Podpisany wzywa ochotę i zdatność takowego kupna mających aby się w dniu powiedzianym 28 Stycznia roku przyszłego, na godzinę pierwszą po południu w Izbie audyencyonatney Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego stanowili i tam przez UUr. Adwokatów licyta swoje podawali. Poznań 20 Grudnia 1811 roku.

(podpisano) Kłossowski B. D. P.

Do sprzedania Kamienica tu w Poznaniu w Rynku pod Nrem 75. sytuowana w teyże samey Gminie leżąca nieleniey JPanny Tobie właściwa, ktorey Opiekunem jest Szl. Andrzej Dahlke Zegarmistrz i Obywatel Poznania tu w Poznaniu mieszkający. Ktora stoi na wschod słońca na przeciwko Obdwachowi, w tyle zaś na zachod dotyka się murów Klasztoru Franciszkańskiego, na południe z budowlą Kościoła Zgromadzenia Greckiego, a na północ z budowlą Szl. Pawłowskiego, na rzecz JPana Wincentego Antoniego Höhne w Poznaniu mieszkającego, w poręczeniu Ur. Pawła Weisledra, Adwokata przy Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego, przez Akt Urodzonego Kłossowskiego Burgrabiego na dniu 7 Grudnia 1811 w drodze Eksekucyi, końcem iey sprzedania przez Subhastacyą, zaareztowaną została. Sprzedaż tey nieruchomości odbywać się będzie przed Trybunalem Cywilnym pierwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego. Kopie Protokołu zaareztowania, pierwsza Szl. Andrzejowi Dahlke Opiekunowi Debitorce, druga Ur. Rose Prezydentowi Muncypalnemu miasta Poznania, trzecia Ur. Bochyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Poznańskiego, dnia 9 Grudnia roku bieżącego wręczone zostały. Także Protokół ten w Biorze Konserwatora Hypotek Departamentu Poznańskiego w Xieggę aresztowań nieruchomości Tomu I. Nro 39 na karcie 39 dnia 9 Grudnia r. b. wpisany został. Nakoniec wpisanie i zarejestrowanie na-

stąpiło w Kancellaryi Trybunału Departamentu Poznańskiego, w Xięgę arasztoowań nieruchomości pod dniem 13go Grudnia roku 1811.

Termin pierwszy do publikacyi warunków sprzedaży wyznaczony na dzień 29 Stycznia roku 1812.

Rzetelność niniejszego wyciągu na Tablicy Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, dnia czternastego mca Grudnia roku Tysiącznego ośmsetnego jedenastego zawieszzonego zaświadcza.

Baranowski Pisarz Tryb.

Obwieszczenie. Folwark we Wsi Skoroszewicach pod Krobią, pod Nrem 25 leżący, wraz z Budynkami, tudzież rolami, łąkami i o dzielnikow obemytnięciami i ogrodami na złotych Polskich cztery tysiące pięset przez biegłych przysięgłych oceniony, do pozostałości po zmarłym Ur. Janie Leńczewskim należący, za który to Folwark w terminie przyderzenia tymczasowego nikt nie podał, na żądanie pełnoletnich tegoż Sukcesorów; i Opiekunów małoletniego Macieja Leńczewskiego jako to: Ur. Brygidy z Lisieckich Leńczewskiej Marki i Opiekunki i Szl. Jozefa Drożyńskiego współ Opiekuna wraz z małoletnim w Krobi mieszkającym, po uchwaleniu rady Familinney przez Prześwietny Trybunał Departamentu Poznańskiego potwierdzonym, przed Ur. Lauberem Notaryuszem Publicznym Powiatu Krobskiego w Rawiczu w domu na ulicy Mieysko Goreckiey pod Nrem 702. mieszkającym; i do tey czynności przez wspomniony Prześwietny Trybunał upoważnionym, dnia 30go Grudnia r. b. po południu o godzinie 2giey w pomieszkaniu jegoż wzmiankowanym publicznie sprzedany bydź ma, i naywięcey dający podeymując koszta teyże publiczney sprzedaży za gotową wypłatę ofiarowanej summy w monecie brzmiącey Kurs mającey do depozytu Prześwietnego Sądu Pokoioa Powiatu Krobskiego po odtrąceniu części na wspomnionego małoletniego wypadającej i na gruncie pozostać mającey, przyderzenia ostatecznego spodziewać się może. W Rawiczu dnia 15go Listopada 1811.

Uwiedomie. Na mocy Nominacyi Ministeryalney d. d. 5 Listopada r. b. z Warszawy, zacząłem sprawować obowiązki Urzędnika Stanu Cywilnego Miasta Poznania, o czym P. Publiczności czynię wiadomo. Stancya moja w Rynku Nro 91. Czaplicki U.S.C.

281. 1118
Uwiedomie. Fabryka znaydująca się w wsi Waycie pod Miedzychodem blisko rzeki leżąca, na wiosnę, wszelkie rozkazy życzących sobie wapna kamiennego uskutecznić może.

Licytacya nieruchomości. Kamienica w Poznaniu na podgórney Ulicy na Przedmieściu Sto-Marcińskim pod liczbą 104 i 105 sytuowana w teyże samey Gminie leżąca, Szlachetnych Reginy i Ludwika Lüprow Miłżonkow także w Poznaniu mieszkających właściwa, która styka się z gruntami i budowlą na południe Szlachetnego Schreibra, na północ Szl. Ubacha, na wschod frontem na Podgórną ulicę, w tyle zaś ku zachodowi na Ulicę Sto Marcińską; na rzecz JPana Piławskiego w Assystencyi Urodzonego Weisledra Adwokata przy Trybunału Cywilnym Departamentu Poznańskiego czyniącego, i do niniejszego czynu u niego zamieszkanie obierającego, przez Ur. Klossowskiego Burgabiego pod dniem 7 Grudnia 1811 w drodze Esekucyi końcem toy sprzedaży przez Subhastacyą zaarasztoowaną została. Kopie niniejszego zaarasztowania jedna JPani Liebenau w niebytności isy Męża. A druga Prezydentowi Muncypalnemu miasta Poznania, Ur. Rose pod dniem 9 mca i roku bieżących, tudzież w Sądzie Pokoioa Powiatu Poznańskiego, Ur. Bochyńskiemu tegoż dnia wręczone zostały, także w Biorze Konserwatora Hyppotek Departamentu Poznańskiego w Xięgę arasztoowań nieruchomości. Tomu I. Nro 40 gag. 40 wpisanie i zarejestrowanie wspomnionego Aktu pod dniem 10 Grudnia, na koniec w Kancellaryi Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego w Xięgę arasztoowań nieruchomości pod dniem 13 tegoż samego mca i roku 1811. wpisanie nastąpiło. —

Termin pierwszy do publikacyi warunków wyznacza się na dzień 29 Stycznia roku 1812. przed Trybunałem w Poznaniu wyznaczony. —

Rzetelność niniejszego wyciągu na Tablicy w Izbie Audyencyonalney Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego dnia czternastego Grudnia Roku Tysiącznego ośmsetnego jedenastego zawieszzonego zaświadcza
Baranowski Pisarz Tryb.

Uwiedomie. Stancya moja w Poznaniu w Rynku u Pana Kaluby pod Nrem. 60.
Kosicki, Patron.

Doniesienie o Redutach. Wysokiej i Szanownej Publiczności niniejszym nayunizieniem donoszę: iż w Niedzielę d. 12 Stycznia 1812 pierwszą Redutę dam w Hotel de Drejde i w następujące Niedzielę przez cały Karnawał i w ostatni Wtorek kontynuować będę.

Poznań d. 17 Grudnia 1811.

J. Hoffmann.

Uwiałomienie o Balu. Podpisany ma honor uwiadomić Przeznacznych Obywateli miasta tego iż uzyskał od Władzy Zwierzchniczej miejscowej pozwolenie dawania w czasie przyszłego Karnawału Balow, w dni 26 Grudnia, 1. 9. 16. 23 i 28 Stycznia, 6. 10. i 13. Lutego w Domu pod Nrem 53., w Rynku tutejszym sytuowanym zapewniając Przeznacznych Obywateli, iż o przywozie ich przyjęcie i wygody tak w Pokarmach iako i w Napoiach które w mierney cenie będą sprzedawane

nayusilniey starać się będzie, w zaufaniu że Przeznacni Obywatele liczną Przytomnością zaszczylić go raczą. Uprasza wszakże podpisany ażeby Jchmość Goszcząca dla spokojności i uniknienia nieprzyjemnych skutków w Maskach na Ball nie wchodzili.

Ludwik Krause Kanditor.

Uwiałomienie. Dnia Trzeciego Stycznia 1812 roku o godzinie dziesiątej z rana w Klasztorze u JXX. Bernadynów w Poznaniu sprzedawaną będzie znaczna ilość Żyta więcey dajacemu i przybicie otrzymuiącemu zatradowane na żądanie W. Cholewickiego mieszkającego w Wsi Kijowcu w Powiecie Powidzkim wszystko za gotową zapłatę.

Co zaświadcza Urząd Burgrabiego.

Poznań dnia 6. mca. Grudnia 1811 roku.

Henrykowski,

Burgrabia Sądowy Powiatu Powidzkiego

Cena zboża w Poznaniu roku 1811.

Dnia 20. Grudnia płacił korzec a garcy 32.

Pszonicy.		Zyta.		Jęczmienia.		Owsa.		Taterki.		Grochu.		Prosa.		Kartoffli.	
zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
18	—	11	—	7	—	7	14	8	—	—	—	—	—	3	—
19	—	12	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Wartość złota w mieście Departamentowym dnia 20. Grudnia 1811.

Dukar Hollenderski płaci na Courant 20 złt. 18 gr. na Bilony 19 złt. 7½ gr.

Friedrychs'd'or Pruski Courant płaci 34 złt. 7½ gr. na Bilony 32 złt. 7½ gr.